

*Wojciech Siegień*

<https://doi.org/10.26881/pwe.2021.53.04>

ORCID: 0000-0002-6882-6250

Uniwersytet Gdański

wojciech.siegien@ug.edu.pl

## **Dziecko w ramach wojny. Przypadek Donbasu**

### **Summary**

#### **A child in war frames. A case of Donbas**

The paper presents the results of ethnographic research on the mechanism of war framing combined with an analysis of the representation of children. Based on the analysis of materials from the Russian media (the case of crucifixion of a boy in Slavyansk) and ethnographic interviews with teachers in Kramatorsk, the author asks questions about the mechanisms of constructing the ontologies of child subjects by institutions of power in the conditions of war and the differentiation of grief after them. The conducted analysis, based mainly on the theses of Judith Butler, shows the differences in the construction of child subjects on both sides of the conflict. The author also points to the similarities in the treatment of children's bodies, understood universally as the projection surface of affects, especially those related to patriotism.

**Keywords:** conflict framing, war, children, Donbas, Ukraine

**Słowa kluczowe:** ramowanie konfliktu, wojna, dzieci, Donbas, Ukraina

### **„Napalm girl” i Mały Powstaniec, czyli wizualizacja wojny**

Każda wojna potrzebuje ikony wizualnej, która będzie tworzyć ramy interpretacyjne konfliktu. Wytworzenie ram interpretacyjnych jest niezbędnym warunkiem rozumienia tego, co uznane zostaje za istotę konfliktu lub inaczej – definiuje wojnę.

Jedną z najważniejszych ikon formujących ramy wojny w XX w. było zdjęcie Nicka Uta, który w 1972 r. dokumentował wojnę w Wietnamie. Sfotografował wietnamską dziewczynkę Phan Thị Kim Phúc, ofiarę amerykańskiego nalotu napalmowego. Zdjęcie przedstawia przerażone dziecko, pozbawione ubrania (zostało spalone napalmem), które biegnie z rozpostartymi rękoma w stronę obiektywu fotografa. Pomimo rozległych oparzeń dziewczynka przeżyła wojnę, emigrowała do Kanady i dzisiaj jako dorosła kobieta jest ambasadorem dobrej woli UNESCO.

Zdjęcie Nicka Uta, nagrodzone nagrodą Pulitzera, stało się w latach 70. symbolem nie tylko ludzkiego okrucieństwa, ale też niewinnych ofiar wojennych, a nawet wojny jako takiej (Miller 2004: 261). Publikacja zdjęcia zbiegła się w czasie z publikacją słynnego

eseju Susan Sontag *O fotografii*. Sontag pisze w nim, że zdjęcie ma tak dużą moc oddziaływania na widza, bo w odróżnieniu od przekazu telewizyjnego, w którym jeden obraz unieważniany jest natychmiast przez kolejny, jest obiektem chwytającym uprzywilejowany moment. Fotografia transformuje ten moment w płaski obiekt, który można zatrzymać i do którego można wielokrotnie wracać (Sontag 1977: 13). Kiedy następnie taka fotografia trafia na okładkę poczytnego tygodnika, jak w przypadku zdjęcia Phan Thị Kim Phúc, staje się ikonicznym obrazem, definiującym dla dużej części odbiorców mediów ramy rozumienia rzeczywistości. Efektem działania opisanego mechanizmu ramowania przypisywanego wizualnym wytworom nie jest jednak statyczna scena z niezmiennymi punktami odniesienia. Istotą ramowania jest jego iteratywność, która odpowiada za możliwość redefinicji ram, czyli przeramowania (Czyżewski 2010: XLIII), kiedy zmieniają się koordynaty punktów odniesienia, przez co możliwa staje się reinterpretacja wyjściowego obrazu. Tak też było ze zdjęciem Nicka Uta. Trzydzieści lat po powstaniu wizerunek „napalm girl” został wykorzystany w pracy Banksy’ego pt. *Napalm. Can’t beat that feeling*, w której artysta wyabstrahował go z oryginalnego kontekstu wojny. Na graffiti Banksy’ego rozpostarte ręce Kim Phúc nie zawisają już w powietrzu, ale są trzymane przez towarzyszące jej postaci – Ronaldę McDonalda oraz Myszkę Miki. W ten sposób pierwotne przedstawienie okropności wojny staje się wizualną ikoną sprzeciwu wobec procesów globalizacji i komercjalizacji. Co ciekawe, wizerunek poddany przeramowaniu zachowuje tutaj niektóre znaczenia oryginału – wciąż ma potencjał obrazowania konfliktu, okupacji oraz jej ofiar, tyle że w XXI w. są to ofiary ekspansji i kapitalistycznej kolonizacji (Desai, Chalmers 2007: 7).

Co ciekawe, centralnym punktem tych ikonicznych przedstawień jest postać dziecka, która zdaje się najsilniej ogniskować uwagę odbiorców przekazu medialnego na całym świecie. W Polsce mamy przykład podobnej praktyki artystycznej. Mowa jest o pomniku Małego Powstańca w Warszawie, który jest wizualnym elementem mitologizacji powstania warszawskiego jako powszechnego zrywu i poświęcenia mieszkańców stolicy w walce przeciwko okupantowi. Także w tym przypadku można obserwować, jak działa mechanizm przededefiniowania ram interpretacyjnych, kiedy wyjściowy symbol traci oryginalne znaczenia i zaczyna znaczyć inaczej. Przykładem takiej redefinicji jest tekst Anny Machcewicz, historyczki z Instytutu Studiów Politycznych PAN, która przy okazji kolejnej rocznicy powstania warszawskiego pisze: „Wypada więc zastanowić się, czy kreowanie bezimiennego Małego Powstańca w karykaturalnie za dużym hełmie na bohatera, uznawanie jego poświęcenia za przykład dojrzałego patriotyzmu, jest właściwym sposobem wychowawczego oddziaływania, gdy wiemy tyle o wojnie i jej skutkach. Wizerunek Małego Powstańca w sąsiedztwie dwóch dorosłych postaci przypomina o wielkiej winie dorosłych, którzy nie zdołali ochronić własnych dzieci” (Machcewicz 2020). W ten sposób Mały Powstańca przestaje być wizerunkiem symbolizującym ostateczne poświęcenie w walce o wolność ojczyzny, a staje się wizualnym dowodem etycznej porażki świata dorosłych spowodowanej wojną. Przeramowaniu ulegają ramy interpretacyjne pomnika i wizualny element mitologizacji staje się ikoną demitologizacji.

## Ramowanie konfliktów jako aparat interpretacyjny

Moja praca ma charakter interdyscyplinarny. Sytuuje się na przecięciu obszaru badań nazywanego studiami nad ramowaniem konfliktów (Bennett 2005; Guus i in. 2005; Brown i in. 2014) oraz studiów nad dzieciństwem zogniskowanych wokół problematyki dzieci wojny (James, James 2012). Studia nad ramowaniem konfliktów często skupiają się na analizie roli mediów i szerzej – technologii komunikacyjnych w kształtowaniu obrazu konfliktów wojennych. Według Entmana ramowanie to proces selekcji pewnych aspektów postrzeganej rzeczywistości i sprawienia, by były one wyrazistsze w celu promowania: określonej definicji problemu, interpretacji przyczynowej, oceny moralnej i/lub rekomendacji środków zaradczych (Entman 1993: 52). W tym ujęciu jest to rodzaj organizującej zasady, podzielanej społecznie i względnie stałej w czasie. Co ważne dla mojej pracy, zasady organizujące działają poprzez symboliczne obrazy, które kształtują otaczający świat społeczny i mają polityczny charakter.

Warto podkreślić, że w ujęciach teoretycznych funkcjonuje rozróżnienie na ramy medialne lub informacyjne oraz ramy indywidualne (D'Angelo 2002: 872). Na pierwszy rodzaj ram składają się najważniejsze idee lub fabuły, które nadają znaczenie określonym sekwencjom wydarzeń. Ramy indywidualne to zbitki pomysłów, które kierują przetwarzaniem informacji na poziomie indywidualnym. Zalicza się do nich utrwalone poglądy polityczne oraz krótkoterminowe układy odniesienia związane z określonymi problemami. Wspólnie współdziałają ze sobą, tworząc konglomerat wiedzy uprzedniej, której posiadanie przez jednostkę jest niezbędne do przetwarzania informacji przekazywanych przez ramy medialne. W czasie konfliktu ramy nabierają szczególnego znaczenia, ponieważ określają, jak rozumiana jest przyczyna konfliktu i jak definiuje się właściwą na niego reakcję. Ze względu na swoją siłę ramy konfliktu mogą mieć bardzo istotny wpływ na jego przebieg, czego dowodem jest wojna rosyjsko-ukraińska w Donbasie (Hammond 2007: 18).

Aparat interpretacyjny opieram na pracy Judith Butler, zatytułowanej *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania* (2011). Judith Butler zadaje pytanie o to, w jaki sposób jedno życie uznawane jest za żyjące, a więc można je zranić, podczas gdy inne życie nie jest rozpoznawane jako żyjące, a więc nie może być utracone. Jest to pytanie o istotę ujmowania życia w ramy lub inaczej – ramowania, co implikuje dwa problemy: epistemologiczny i ontologiczny. Przede wszystkim ramy nie decydują o warunkach pojawienia się obiektu, ale mogą decydować o tym, co jawi się jako (żyjący) obiekt. Butler twierdzi, że przypisanie życiu cechy ranliwości jest silnie nacechowane politycznie, a zatem jest operacją władzy. Ontologiczne pytanie o to, czym jest życie, także jest uwikłane w funkcjonowanie władzy, która według Butler dysponuje mechanizmami wytwarzania życia i jednocześnie nie-życia (Butler 2011: 41–42). Dzieje się to przede wszystkim przy użyciu historycznie wykształconych organizacji socjopolitycznych, które urabiają i formują obiekty obdarzone cechą kruchości życia oraz obiekty żyjące, ale pozbawione możliwości zranienia. Butler ujmuje to następująco: „Istnieją podmioty, które nie do końca da się uznać za podmioty, istnieją też życia, które nie do końca – jeżeli w ogóle – uznaje się za życie” (2011: 45).

Podsumowując problem epistemologiczny i ontologiczny ramowania, można stwierdzić, że mamy do czynienia z rodzajem kontinuum życia. Miejsce obiektu na tym kontinuum zależy od tego, jak zorganizowane jest nasze doświadczenie wizualne (jak jest obramowane) oraz od tego, w jaki sposób instytucje władzy generują określoną ontologię podmiotu, opartą o obowiązujące w danym czasie normy. Obiekt może się znajdować w obrębie ram życia, ale możliwe jest życie poza ramami je wyznaczającymi. Jest to przykład porażki norm społeczno-politycznych, co Butler nazywa życiem niekoniecznym z punktu widzenia ontologicznego.

W mojej pracy ważne jest rozpatrzenie funkcjonowania ram w kontekście wojny. Dla Judith Butler przypadkiem krytycznym jest amerykańska wojna z terroryzmem, a szczególnie przykłady Guantanamo – amerykańskiego obozu koncentracyjnego na Kubie oraz Abu Ghraib – więzienia amerykańskiego w okupowanym Iraku (Butler 2004: 50–101; Butler 2007). Oba więzienia stały się znane światowej opinii publicznej po tym, jak do mediów trafiły materiały świadczące o łamaniu praw człowieka przez amerykańską armię. Butler, analizując oba przypadki, stwierdza, że ramy nie do końca panują nad treściami, które przenoszą, bo „rozpadają się, gdy mają zorganizować to, co zawierają” (Butler 2011: 53). Przypadki Guantanamo i Abu Ghraib dowodzą, że labilność procesu ramowania daje możliwość subwersji i ich krytycznego przewartościowania, bo przeciek zdjęć tortur czy poezji pisanej przez więźniów obozu za jego mury można porównać do ucieczki z więzienia. To z kolei stwarza warunki do poczucia zdumienia, oburzenia lub zgrozy. Są to zatem warunki niezbędne do wywołania sprzeciwu przeciwko wojnie i sformułowania żądania sprawiedliwości.

Pomimo możliwości subwersji podstawową funkcją ram pozostaje strukturyzowanie sposobów rozpoznawania i uznawania obiektów za życie. Jest to szczególnie wyraźne w czasie wojny, bo jest to stan wzmacniający upowszechnienie fantazji militarnych, które sprzyjają temu, by nie postrzegać niektórych żyć jako żywych. Można rozpoznać taką praktykę w czasie pokoju, kiedy ze względu na powszechny antropocentryzm bytu zwierząt nie postrzega się w kategoriach życia. Podobnie jest w przypadku polityki migracyjnej niektórych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. W tych i podobnych przypadkach ramy wytwarzają podziały na część populacji, której śmierć jest godna opłakiwania i żałoby, oraz inne, których członkowie pomimo że żyją, nie są obiektem żalu. W kontekście wojny te podziały są wielokrotnie wzmocnione, bo wojna sprzyja ujmowaniu w ramy, które umożliwiają kontrolę i dyferencjację emocji w odniesieniu do różnych populacji. Judith Butler nazywa to intensyfikacją afektu wobec zróżnicowania potencjalnego żalu po życiach (Butler 2011: 70).

### **Pytania o ramowanie wojny w Donbasie**

W pracy rozpatruję działanie mechanizmów ramowania na przykładzie konfliktu wojennego w Donbasie. Ten rosyjsko-ukraiński konflikt jest nacechowany politycznie, co pozwala ujmować go jako konflikt różnych, historycznie ukształtowanych organizacji

socjopolitycznych, będących emanacją struktur władzy obu stron konfliktu (rosyjska, neoimperialna vs. ukraińska, demokratyczna, chociaż zoligarchizowana). Obydwie struktury władzy operują zgodnie ze swoistą tradycją, co w kategoriach Judith Butler oznacza, że każda z nich na swój sposób formułuje warunki uznania obiektów za żyjące, a więc możliwe do zranienia oraz takie, które są pozbawione takiej możliwości. Dlatego w mojej pracy analizuję wytwory kształtujące doświadczenie wojny w Donbasie (także wizualne), co w kategoriach Butler oznacza analizę obramowania tej wojny. W szczególności zwracam uwagę na reprezentacje dzieci, tradycyjnie wykorzystywane jako ikoniczne obrazy, które upostaciwiają wojnę. Analiza pozwoli odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób instytucje władzy stron konfliktu konstruują ontologię dziecięcych podmiotów uwikłanych w wojnę? Określona konstrukcja ontologii takich podmiotów przekłada się także na wektor afektu skierowanego na nie. To pozwala zadać pytanie o to, jak różnicuje się żal (jako oczekiwany lub niekonieczny) po określonych dziecięcych życiach.

Analizę opieram na dwóch typach materiałów etnograficznych. Po pierwsze będzie to analiza wybranego dyskursu medialnego wojny w Donbasie. Zebrany materiał jest efektem badań netnograficznych nad tematem wojny w Donbasie prowadzonych od 2016 r. (Jemieliński 2013). Po drugie będą to materiały zebrane w trakcie tradycyjnych badań etnograficznych w mieście Kramatorsk, będącym obecnie centrum obwodu donieckiego, pozostającego pod kontrolą władz Ukrainy. Podstawową techniką w trakcie badań był wywiad traktowany jako część obserwacji uczestniczącej. Oznacza to, że wywiady nie miały charakteru sformalizowanego, rozpoczynały się spontanicznie bez wcześniejszych aranżacji i w nieplanowanych wcześniej miejscach (Hammersley, Atkinson 2001: 146). Prowadzone wywiady były zatem częścią mojego naturalnego przebywania na terenie badań i w relacji z ludźmi tam. W obu przypadkach interesowały mnie wątki dziecięce pojawiające się w tych dwóch typach narracji o wojnie.

Wojna w Donbasie rozpoczęła się w 2014 r. po rozpoczęciu okupacji Krymu przez Rosję i trwa do dzisiaj. Podczas siedmiu lat konfliktu powstało wiele analiz, mających przede wszystkim charakter politologiczny lub będących studiami nad wojskowością. Obszar studiów nad ramowaniem konfliktów w kontekście państw postsocjalistycznych jest wciąż w początkowej fazie konsolidacji. Przykładem takiej analizy może być praca Mykoly Makhortykh i Maryny Sydorovej (2017), dotycząca wizualnego obramowania wojny na wschodzie Ukrainy w mediach społecznościowych. Zainteresowanie treściami tego typu mediów wynika z faktu, że od wielu lat są one integralną częścią działań wojennych. Mediatyzacja wojny ma zatem wpływ nie tylko na opinię publiczną, lecz także na decyzje polityczne podejmowane przez rządzących oraz na to, jak historia konfliktów jest następnie zapisywana przez historyków. Makhortykh i Sydorova przeprowadzili analizę zawartości półtora tysiąca wizerunków zaczerpniętych z sieci społecznościowych w Ukrainie i Rosji, które dotyczyły wojny w Donbasie i prezentowały dwie przeciwstawne politycznie strategie ramowania tego konfliktu. Odwołuję się do tego badania, ponieważ wśród 15 kategorii tematycznych analizy jedna dotyczyła wizerunku cywilów reprezentujących konflikt w Donbasie, w której pojawiła się oddzielna metryka klasyfikacji obejmująca

wizerunki dzieci. Pomimo że dziecięce wizerunki nie były najczęstszym wariantem wybieranym do reprezentacji cywilnych ofiar wojny, autorzy podkreślają, że ich obecność w mediach społecznościowych służy realizacji strategii ramowania zagrożenia wojną przez pokazanie dziecięcego cierpienia, co ma na celu wywołanie u odbiorców bardziej empatycznej reakcji (Makhortykh, Sydorova 2017: 370–374). Ramowanie zagrożenia przy wykorzystaniu wizerunku dzieci w kategoriach Butler byłoby więc przykładem na intensyfikację żalu po życiu tej strony sporu, która ją wykorzystuje.

### **Ukrzyżowany chłopczyk, czyli widmo dziecięcego ciała**

Jeśli prawdą jest stwierdzenie, że każda wojna potrzebuje ikony wizualnej, która będzie tworzyć jej ramy interpretacyjne i często taką funkcję pełnią wizerunki dzieci, to dla konfliktu w Donbasie stał się nią przypadek znany jako „ukrzyżowany chłopczyk” z miasta Słowiańsk. Wątek ten pojawił się na początku wojny. Jego siła oddziaływania była na tyle masowa, że można go potraktować jako część mechanizmu ramowania całego konfliktu ukraińsko-rosyjskiego.

Lato 2014 r. było okresem najgorętszych walk na południowym wschodzie Ukrainy. W tym czasie nastąpiła ofensywa sił ukraińskich, które wyzwalały kolejne obszary z rąk separatystów wspieranych przez Rosję. Jednym z ważniejszych wydarzeń letniej kampanii było wyzwolenie miasta Słowiańsk, które było symbolicznym bastionem sił prorosyjskich. Propagandową odpowiedzią na odbicie Słowiańska był materiał 1 Programu rosyjskiej telewizji państwowej opowiadający historię ukrzyżowanego chłopczyka (Первый канал 2014). Rosyjska reporterka przeprowadza wywiad z Haliną Pyszniak, która została przedstawiona jako uchodźczyni ze Słowiańska. Kobieta, łkając, opowiada makabryczną historię kaźni, której mieli się dopuścić ukraińscy żołnierze po wyzwoleniu Słowiańska, a której kobieta była świadkiem:

Centrum miasta. Plac Lenina. Nasz Miejski Komitet Wykonawczy jest jedynym placem, na którym można zgromadzić wszystkich ludzi. Na placu zebrali kobiety, bo mężczyźni już nie ma. Kobiety, dziewczyny, starzy ludzie. Nazywają to pokazową egzekucją. Wzięli trzyletnie dziecko, malutkiego chłopca, w majteczkach, w koszulce i jak Jezusa przybili do tablicy ogłoszeń. Jeden przybijał, dwóch trzymało. A to wszystko na oczach matki. Matkę trzymali. A mama patrzyła, jak dziecko ocieka krwią. Krzyki. Piski. I jeszcze zrobili nacięcia, żeby dziecko bardziej cierpiało. Nie można było tego wytrzymać. Ludzie tracili przytomność. A potem, gdy dziecko przez półtorej godziny męczyło się i umarło, zabrali jego matkę, przywiązali ją nieprzytomną do czołgu i zrobili trzy kółka wokół placu. A kółko po placu to kilometr.

Ani autorzy materiału, ani kobieta będąca bohaterką reportażu nie zdołali zaprezentować żadnego dowodu na prawdziwość tej opowieści. Pomimo twierdzeń, że świadkami kaźni na centralnym placu miasta miały być setki lub tysiące ludzi, nie istnieje żadne zdjęcie przedstawiające ukrzyżowanie. Dziennikarze weryfikujący świadectwo uchodźczyni

nie znaleźli w Słowiańsku ani jednej osoby, która byłaby świadkiem ukrzyżowania. Mieszkańcy miasta zgodnie twierdzili, że takie zdarzenie nie miało miejsca.

Niemniej reportaż 1 Programu został powtórnie wyemitowany kolejnego dnia, podchwycony przez inne media rosyjskie i szeroko rozpowszechniony w przestrzeni medialnej Rosji. W krótkim czasie stał się ikonicznym materiałem wizualnym symbolizującym bestialstwo przeciwnika, czyli żołnierzy ukraińskiej armii. Opowieść o ukrzyżowaniu chłopca stała się centralnym argumentem za poparciem okupacji części Ukrainy w Rosji.

### Od fikcyjnej figury do realnej zemsty

Przypadek ukrzyżowanego chłopca ze Słowiańska jest wzorcowym przykładem działania mechanizmów ramowania w warunkach wojny. Przytoczona opowieść zaistniała w przestrzeni publicznej dzięki sprawnemu działaniu instytucji władzy – rosyjskiej telewizji państwowej. Nie jest tajemnicą, że telewizja w Rosji jest częścią aparatu władzy centralnej, która odgrywa jedną w ważniejszych ról w wojnie informacyjnej, tradycyjnie towarzyszącej realnym działaniom na froncie (Kinstler 2017). W tym sensie telewizję państwową można potraktować jako część historycznie ukształtowanej organizacji politycznej, która ma moc generowania tego, co Butler nazywa ontologią podmiotu. W omawianym przypadku mowa o ontologii ofiary bestialstwa armii ukraińskiej, która miała za zadanie spełniać funkcję ikony męczeństwa. Znamienne jest to, że tak jak w przypadku wojny w Wietnamie, także w Donbasie postacią, która najlepiej wpisuje się w ten paradygmat przedstawienia, jest dziecko. Można więc powiedzieć, że fantazja militarystyczna, formułując podmiot żyjący, a więc obdarzony cechami, takimi jak kruchość życia, możliwość zranienia i śmierci, uniwersalnie odwołuje się do obrazów dzieci jako najlepiej wpisujących się w taką konstrukcję ontologii. Przykład recepcji tej opowieści w społeczeństwie rosyjskim i jej moc motywacyjna, jeśli chodzi o poparcie dla wojny, dowodzą, że postać dziecka umieszczona w roli męczeńskiej ofiary prowadzi do efektywnej dyferencjacji emocji odbiorców (Vciom 2015; Centrum Lewady 2017). Opowieść o ukrzyżowanym chłopczyku w Słowiańsku była zatem jednym z ważniejszych mechanizmów podziału populacji Donbasu i wyznaczyła ostrą granicę my (tzw. DNR<sup>1</sup>, LNR<sup>2</sup>) i oni (Ukraina/banderowcy) (Riabchuk 2016: 83).

Judith Butler, analizując konflikt izraelsko-palestyński, pisze o ciałach palestyńskich dzieci, które były przedstawiane jako żywe tarcze (Butler 2011: 35). Takie obramowanie powoduje, że przestają być dziecięcymi ciałami, a stają się elementem uzbrojenia. O dzieciach myśli się więc w kategoriach zmilitaryzowanego metalu chroniącego przed atakiem tych, którzy sami atakują. W przypadku propagandowego wykorzystania ciała dziecka przez Rosjan nie mamy do czynienia jedynie z produkcją żałoby po stracie życia. Chodzi

<sup>1</sup> DNR – Doniecka Republika Ludowa, samozwańczy twór parapaństwowy, stworzony i wspierany przez Federację Rosyjską na okupowanej części obwodu donieckiego.

<sup>2</sup> LNR – Ługańska Republika Ludowa, analogiczny do DNR twór parapaństwowy, utworzony i kierowany przez Federację Rosyjską na części obwodu ługańskiego Ukrainy.

raczej o przeciwstawny afekt, a mianowicie: zemstę. Ciało ukrzyżowanego chłopczyka ewokuje nie tyle gest oplakania męczeńskiej śmierci, ile odruch rewanzu. Jak pisze David Satter (2016), siły separatystyczne były masowo zasilane przez ochotników z Federacji Rosyjskiej, którzy często decydowali się na udział w wojnie pod wpływem obrazów kolportowanych przez państwowe media. Według Sattera (2016: 249) jednym z ważniejszych materiałów, który złożył się na takie obramowanie wojny w Donbasie był właśnie materiał o ukrzyżowaniu w Słowiańsku. Ciała palestyńskich dzieci były przedstawiane w kategoriach uzbrojenia, co usprawiedliwiała wojnę. Przedstawienie ciała dziecka z Donbasu także usprawiedliwia wojnę, ale poprzez męczeńską śmierć wymagającą krwawego odwetu.

Zdjęcie „napalm girl” lub materiały obrazujące konflikty na Bliskim Wschodzie są wizualnymi reprezentacjami realnych obiektów. Narracje osnute wokół nich mogą się oczywiście skrajnie różnić, w zależności od przyjętej ramy interpretacyjnej konfliktu. Donbaski przypadek jest całkowicie inny. Ciało chłopczyka jest figurą fikcyjną, semantyczną jednostką dyskursywną. Od momentu dyskursywnego zaistnienia ukrzyżowanego chłopca nie pojawiła się żadna wizualna reprezentacja jego ciała. Brakuje także pośrednich przesłanek świadczących o jego istnieniu, np. jakichś pozostałości ciała albo należących do niego artefaktów. Jedyne, co zaistniało, to zbiór zdań, kolportowany przez centralne media. To właśnie decyduje o unikatowości tej opowieści: figura ukrzyżowanego chłopczyka istniejąca jako zbiór zdań jest przykładem skrajnej redukcji postaci. Niemniej ciało dziecka, choć istniejące tylko narracyjnie, okazało się efektywnym materiałem dla projekcji afektu odbiorców przekazu medialnego o ukrzyżowaniu. Stanowi to dobitny przykład, jak medialne widmo ciała dziecka może się stać przyczyną realnej i masowej śmierci.

### **„Myście sami!”, czyli dezintegracja ram**

Słowiańsk, który był sceną ukrzyżowania, jest częścią aglomeracji kramatorskiej. Od 2016 r. prowadziłem tam badania etnograficzne. Jednym z miejsc, które mnie szczególnie interesowały, było tzw. gimnazjum ukraińskie – jedyna szkoła w przedwojennym Kramatorsku, gdzie zajęcia odbywały się w języku ukraińskim. Wspomnienie okupacji i późniejszych ostrzałów raketowych miasta było wtedy bardzo żywe. W naturalny sposób w rozmowach pojawiały się opowieści z okresu okupacji przez wojska separatystyczne, która trwała od kwietnia do lipca 2014 r. W czasie trzech miesięcy zginęło w mieście ok. 50 osób, przede wszystkim cywilów (gazeta.ua 2014). Czas okupacji zbiegł się z tradycyjnym zakończeniem roku szkolnego, który w 2014 r. został przyspieszony. Żywym wspomnieniem dla moich rozmówców, nauczycieli ukraińskiej szkoły, były ostatnie tygodnie nauki i tradycyjny apel na zakończenie roku szkolnego. Jeden z nauczycieli wspomina:

Badacz: Tutaj, kiedy była realna okupacja, wyście pracowali?

Roźmówca 1: Tak, pracowaliśmy. Tak się złożyło, że podczas okupacji pracowaliśmy faktycznie przez jeden miesiąc.

B: No, ale przecież to musiało mieć jakiś wpływ na...

R1: **Strach, był strach. Strach** czego – że przyjdą ludzie, za plecami których **nie stoi żadne państwo**. Przyjdą **bandyci**. Z bronią. A tutaj dla nich prawo nie było pisane. Ich prawo to ich wola. I mogą **rozstrzelać** (...). Dlatego kiedy wszystkie te obstrzały, powiedzmy, to dzieci z lekceważeniem się do tego... przez tą specyfikę osobowości dziecięcej (...). Dlatego że my nie jesteśmy w centrum, ale i tutaj odłamki latały od fabryki maszyn – tutaj jest niedaleko. I nawet wtedy wiosną w maju, to w maju się uczyliśmy. A w czerwcu dzieci były już w domach i zazwyczaj rodzice wywozili je do rodziny poza Kramatorsk.

Nauczycielka dodaje:

R2: Wielu zrozumiało, że za tymi tanimi hasłami DNR stoi **ruina**. Dokładnie pamiętamy ten czas, kiedy nie otrzymywaliśmy wypłat, kiedy walili, strzelali, kiedy nie wiedzieliśmy, co będzie i jak będzie. Strzelają, a my **nie wiemy**, czy powinniśmy wypuścić dzieci **czy jak?** Idą lekcje, a tutaj strzelają. **Co robić? Czy wypuścić** dzieci do domu? **Czy może** przechować w budynku szkoły, **czy czekać?** I jak były momenty, kiedy bardzo mocno strzelali, to patrzymy, a tutaj rodzice się boją, i patrzymy, a pod szkołą samochodów a samochodów! W środku lekcji zabierają i wywożą od razu. Dlatego było **bardzo strasznie**.

Nauczyciele szkoły relacjonują wydarzenia, które działy się dwa miesiące przed czasowym umiejscowieniem opowieści o ukrzyżowaniu i w odległości 30 kilometrów do placu, na którym miało się odbyć. Obydwie relacje nie są wyselekcjonowaną, oficjalną i zatwierdzoną przez instytucje władzy opowieścią. Przeciwnie, są przykładami ram indywidualnych, a więc konglomeratu przekonań politycznych i krótkoterminowych sądów, wspólnie nadających ramy problemom. Różnica pomiędzy sytuacją problemową, którą możemy sobie wyobrazić, a tą, w jakiej znaleźli się moi rozmówcy, polega na tym, że w ich przypadku mowa o stanie gorącej wojny, a więc skrajnym traumatycznym doświadczeniu. Z relacji dowiadujemy się, że pomimo trwającej wymiany ognia i ostrzału artyleryjskiego w szkole odbywały się lekcje. Można powiedzieć, że w obliczu całkowitej dezintegracji uniwersum znaczeń wywołanego wojną, jedynym rozwiązaniem dla rodziców, nauczycieli i w końcu samych dzieci okazało się perseweracyjne trzymanie się ram, które już zerwały z kontekstem, przestały do niego przystawać (Butler 2011: 52). Stąd możliwa do wyobrażenia była sytuacja lekcji pod kulami. Ponadto w sytuacji traumy rozumianej bez przenośni jako rozpad obramowania, którego skutkiem jest niemożność nadania znaczenia percypowanej rzeczywistości, wyraźne pozostaje tylko poczucie dezorientacji i jedyna możliwa reakcja na nie – strach.

Nauczycielka wspomina moment przyspieszonego zakończenia roku szkolnego, na kilka tygodni przed wyzwoleniem miasta przez wojsko ukraińskie:

R3: Była taka sytuacja w 2014 r., kiedy było zakończenie roku, już połowy dzieci nie ma w szkole, a my **nie wiemy, co robić**. Tutaj obok był posterunek DNR, zaraz obok szkoły. Trwa zakończenie roku na placu przed szkołą, a ja patrzę, w brzożach stoi deenerowiec

ubrany w mundur polowy i ja **nie wiem**, jaka będzie jego reakcja, jak włączymy hymn Ukrainy. I jak nam wtedy powiedziano, bo wtedy kobieta inna zarządzała oświatą, to ona powiedziała tak: **myślcie sami!** To wasze prawo. Ale pamiętajcie, że za wami stoją dzieci. I nie daj Boże, wybuchnie jakiś konflikt na apelu! I nie zaryzykowaliśmy i nie puściliśmy hymnu Ukrainy, ale puściliśmy hymn gimnazjum. I wtedy dzieci przyszły na zakończenie roku **demonstracyjnie** w wyszywankach i z flagami przewiązanymi **na plecach**. I jak tylko puściliśmy hymn gimnazjum, wszystkie dzieci **głośno zaśpiewały** słowa: My, matki **Ukrainy** dzieci!<sup>3</sup>

Przez ponad miesiąc dzieci uczęszczały do szkoły mogącej być w każdym momencie celem ostrzału. Opowieść o szkolnym apelu i uzbrojonym bojowniku ujawnia, jak w sytuacji dezintegracji rzeczywistości spowodowanej wojną możliwa jest bezpośrednia bliskość kontekstów niemających ze sobą punktów stycznych w każdym innych czasach. Rzeczywistość ulega deformacji. Ta sama opowieść ujawnia także przyczyny powszechnego wtedy poczucia chaosu. Przyjmując, że ramowanie to proces definiowania problemu, interpretacji i rekomendacji środków zaradczych (Entman 1993: 52), można powiedzieć, że w Kramatorsku (jak w całym Donbasie) wojna spowodowała rozpad lokalnego ośrodka władzy, odpowiedzialnego za generowanie tych treści. Innymi słowy, wraz z okupacją rozpadły się ramy informacyjne, co najlepiej oddają przytoczone słowa urzędniczki – „myślcie sami”. Brak ram informacyjnych oznacza rozpad mechanizmu ramowania w znaczeniu, że niemożliwe staje się zdefiniowanie sytuacji i znalezienie adekwatnych środków zaradczych. Być może stąd perseweracyjna reakcja pozbawionej struktury organizacji oświatowej: trwa rok szkolny i pomimo że jest wojna, szkoła musi pracować. Taka reakcja to nic innego, jak odruchowe, bezrefleksyjne odwołanie do indywidualnej wiedzy uprzedniej. Taką interpretację zdają się potwierdzać słowa nauczyciela historii z Kramatorska, opublikowane na gorąco w 2014 r. Denis Dubrovkin pisze: „Jeśli rozpatrywać Donbas jako społeczno-kulturowy organizm, to formalnie on już umarł. Ale zostali jeszcze ludzie. I każdy mieszkaniec Donbasu przechodzi teraz przez te stadium. (...) Donbas umarł we mnie, a ja w nim. Została jedynie możliwość sformalizowanego usensowienia wydarzeń” (Дубровкин 2014: 170). Dubrovkin potwierdza zatem, że wojna w Donbasie wyrwała ten obszar z ram, przez co go unicestwiła. Pozostały tylko formalne stereotypy myślowe pojedynczych ludzi: trwa rok szkolny, a więc szkoła musi pracować.

### Uczniowie w czasach wojny, czyli życia niekonieczne

Opowieść o zakończeniu roku szkolnego pokazuje jeszcze jeden aspekt rozpadu mechanizmu ramowania dotyczący podmiotowości dzieci. Butler mówiła o kontinuum życia, miejscu, które zależy od wygenerowanej przez instytucje władzy ontologii podmiotu. W sytuacji gdy „prawo nie jest pisane i może zależeć od woli” pojedynczego terrorysty,

<sup>3</sup> Pierwsza zwrotka oficjalnego hymnu gimnazjum.

okazało się, że dziecięce życie przesunęło się ku punktowi granicznemu na kontinuum życia i nie-życia. Możliwość wyobrażenia sobie dzieci w szkole otoczonej uzbrojonymi nieznanymi ludźmi, potencjalnie narażonej na ostrzał artyleryjski, to dobitny przykład porażki norm społeczno-politycznych. Właśnie takie spatologizowane normy wytwarzają życia, które Butler nazywa życiami niekoniecznymi („co robić? czy wypuścić do domu? czy przechować? myślcie sami”). To życia, których kruchość nie jest oczywista, śmiertelność nie jest pewna, a przynajmniej nie do końca ważna. Jeszcze raz można przywołać słowa Dubrovkina o tym, że Donbas „umarł we mnie, a ja w nim” (Дубровкин 2014: 170): rozpad struktury władzy wyprodukował dziecięce życia, nie w pełni postrzegane jako żywe.

Należy podkreślić konsekwencje militarystycznego uwikłania ontologii dziecięcych podmiotów. Chociaż rozumiane jako życia niekonieczne, także w tym przypadku życia, a właściwie ciała dzieci okazały się poręcznymi narzędziami w walce ideologicznej. Opowieść o zakończeniu roku szkolnego, na który dzieci przyszły ubrane w narodowe stroje i flagę Ukrainy, jest opowieścią o pojemności semantycznej dziecięcych ciał, predysponowanych do kontenerowania treści patriotycznych. W tej opowieści dorośli wycofali się z gestu manifestacji swojego przywiązania do ukraińskich symboli narodowych. Uczniowie – odwrotnie – eksponowali je demonstracyjnie, nakładając „wyszywanki” i narodowe barwy. Można zatem powiedzieć, że tak jak w przypadku widma ciała ukrzyżowanego chłopczyka, tak w przypadku materialnych ciał kramatorskich uczniów mamy do czynienia z realizacją projekcji afektu odbiorców spektaklu. Okazało się, że w warunkach okupacji realizacja wstydlivego poczucia patriotyzmu była możliwa tylko za pośrednictwem niekoniecznych żyć dzieci, a właściwie ich ciał jako nośników ideologii.

## Podsumowanie

Zaprezentowana analiza obramowania wojny w Donbasie pokazuje różną organizację struktur władzy obu stron konfliktu, które są odpowiedzialne za generowanie ontologii podmiotów w oparciu o funkcjonujące w danym momencie normy. Mnie interesowało ramowanie tego konfliktu w kategoriach ontologii podmiotu dziecięcego, który uznałem za uniwersalnie wykorzystywany jako symbol konfliktów wojennych.

W przypadku ukrzyżowania w Słowiańsku mamy do czynienia z wytworzeniem opowieści – ikony przedstawiającej dziecko jako męczennika. Z tej perspektywy wojna w Donbasie obramowana jest w kategoriach niewinnej ofiary mieszkańców (rosyjskojęzycznych) regionu. Co ważne, jest to ofiara wzbudzająca żal i żalobę – na kontinuum życia jest życiem kruchym, które może być niesprawiedliwie odebrane. Ale jednocześnie jest to ikona *au rebours*, bo jako wytwór państwowego aparatu propagandy pomaga realizować militarystyczne fantazje. Dlatego żaloba po ofierze nie łądzi cierpienia, lecz prowadzi do jego zwielokrotnienia w geście zemsty. Tak wykorzystany dziecięcy obiekt staje się dźwignią eskalacji przemocy. Jest to ikoniczna opowieść na opak także dlatego, że uruchamia

motywację rewanżu za utracone życie podmiotu, który nigdy nie zaistniał poza narracją i nie ma nawet fikcyjnej reprezentacji wizualnej. Jest to zatem paradoksalny przykład obrazu pozbawionego przedstawienia, pustego, ale wyposażonego w siłę oddziaływania.

Po stronie ukraińskiej, całkowicie zaskoczonych i nieprzygotowanych na agresję, w Donbasie mieliśmy do czynienia z rozpadem nie tyle instytucji odpowiedzialnych za komunikację, ile z rozpadem instytucji władzy jako takich. Opustoszałe miejsce władzy nie generowało ram, które pozwoliłyby na usensowienie wojny, a w takiej sytuacji pozostawały ramy indywidualne poszczególnych jednostek – przygodne, reaktywne i stereotypowe. W przypadku szkoły, która była terenem moich badań, można było obserwować ich działanie: z jednej strony było to inercyjne i absurdałne trzymanie się procedur przez osierocone władze oświatowe (szkoła musi pracować), z drugiej stereotypowe odwołanie się do patriotyzmu. W obu przypadkach dominującym afektem był strach. Można więc stwierdzić, że wycofanie się państwa wraz z jego instytucjami samorzutnie wygenerowało podmiot dziecięcy, żyjący życiem niekoniecznym, tzn. takim, które mogło być wystawione na szykany, zranienie w ostrzale lub śmierć.

Chociaż analizowane przykłady sytuują się na różnych miejscach kontinuum życia, mają jedną cechę wspólną, co może dowodzić, że ramowanie w czasie wojny może się opierać na analogicznych mechanizmach, przynosząc różny efekt wizualny lub narracyjny. Oba przypadki – chłopca ze Słowiańska i dzieci odzianych we flagę ukraińską podczas okupacji – pokazują, że ciała dziecięce w warunkach wojny wzorowo pełnią funkcję powierzchni dla projekcji afektu. Co ciekawe, w obu przypadkach mowa jest o afekcie implikowanym postawą patriotyczną, chociaż rozumianą skrajnie różnie przez obydwie strony wojny (za „Rosyjski Świat” vs. za niezależną i niepodzielną Ukrainę). Można więc powiedzieć, że ramy ujmujące dziecięce życia w ogóle, a w czasie wojny szczególnie są silnie nacechowanymi politycznie efektami operacji władzy. W tym sensie być może nie ma doskonalszej ikony patriotyzmu niż martwe ciało dziecka.

## Literatura

- Bennett L.W. (2005), *News: The Politics of Illusion*. New York, Longman.
- Brown L., Green C., Cattapan J. (2014), *Framing Conflict: Contemporary War and Aftermath*. Melbourne, Macmillan Art Publishing, Macmillan Publishers Australia.
- Butler J. (2004), *Precarious life: the power of mourning and violence*. London–New York, Verso.
- Butler J. (2007), *Torture and the Ethics of Photography*. „Environment and Planning”, 25(6).
- Butler J. (2011), *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania?* Warszawa, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Czyżewski M. (2010), *Analiza ramowa, czyli „co tu się dzieje?”*. W: E. Goffman, *Analiza ramowa*. Kraków, Nomos.
- D’Angelo P. (2002), *News framing as a multiparadigmatic research program: A response to Entman*. „Journal of Communication”, 52(4).

- Desai D., Chalmers G. (2007), *Notes for a Dialogue on Art Education in Critical Times*. „Art Education”, 60(5).
- Дубровкин Д. (2014), „Бегство от свободы” Э. Фромма как “полевая” хрестоматия донбасса. „Abimperio”, 3.
- Entman R. (1993), *Framing: Toward clarification of a fractured paradigm*. „Journal of Communication”, 43(4).
- Guus B., Lecheler S., de Vreese C. (2015), *Manufacturing Conflict? How Journalists Intervene in the Conflict Frame Building Process*. „The International Journal of Press/Politics”, 20(4).
- Hammersley M., Atkinson P. (2001), *Metody badań terenowych*. Warszawa, Zysk i S-ka.
- Hammond P. (2007), *Framing Post-Cold War Conflicts: The Media and International Intervention*. Manchester, Manchester University Press.
- James A., James A. (2012), *Key Concepts in Childhood Studies*. London, Sage Publications.
- Jemielianiak D. (2013), *Netnografia, czyli etnografia wirtualna – nowa forma badań etnograficznych*. „Prakseologia”, 154.
- Kinstler L. (2017), *How to Survive a Russian Hack. Lessons from Eastern Europe and the Baltics*. „The Atlantic”. <https://www.theatlantic.com/international/archive/2017/02/russia-disinformation-baltics/515301/>, 10.05.2021.
- Makhortykh M., Sydorova M. (2017), *Social media and visual framing of the conflict in Eastern Ukraine*. „Media, War & Conflict”, 10(3).
- Miller N. (2004), *The Girl in the Photograph: The Vietnam War and the Making of National Memory*. „JAC”, 24(2).
- Riabchuk M. (2016), *Ukrainians as Russia’s negative ‘other’: History comes full circle*. „Communist and Post-Communist Studies”, 49(1).
- Satter D. (2016), *The Less You Know, The Better You Sleep: Russian road to terror dictatorship under Yeltsin and Putin*. New Haven–London, Yale University Press.
- Sontag S. (1977), *On photography*. New York, Farrar, Straus & Giroux.

## Źródła internetowe

- Centrum Lewady (2017), <https://www.rbc.ru/politics/30/10/2017/59f341949a79475a1a914f69>, 10.05.2021.
- Gazeta.ua (2014), [https://gazeta.ua/articles/np/\\_u-kramatorsku-za-chas-boyiv-zaginuli-do-50-osib-bilshist-z-nih-mirni-zhiteli-meriya/568659](https://gazeta.ua/articles/np/_u-kramatorsku-za-chas-boyiv-zaginuli-do-50-osib-bilshist-z-nih-mirni-zhiteli-meriya/568659), 10.05.2021.
- Machcewicz A. (2020), *Czy Mały Powstaniec w karykaturalnie za dużym hełmie to właściwy bohater?* <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,26354070,czy-maly-powstaniec-w-karykaturalnie-za-duzym-helmie-to.html>, 10.05.2021.
- Первый канал (2014), [https://www.1tv.ru/news/2014-07-12/37175-bezhenka\\_iz\\_slavyanska\\_vspominaet\\_kak\\_pri\\_ney\\_kaznili\\_malenkogo\\_syna\\_i\\_zhenu\\_opolchentsa](https://www.1tv.ru/news/2014-07-12/37175-bezhenka_iz_slavyanska_vspominaet_kak_pri_ney_kaznili_malenkogo_syna_i_zhenu_opolchentsa), 10.05.2021.
- Vciom (2015), <https://vciom.ru/analytical-reviews/analiticheskii-obzor/vojna-do-pobednogo-konca-ili-zamorazhivanie-konflikta-rossiyane-o-grazhdanskoj-vojne-na-ukraine>, 10.05.2021.